



Sygn. akt II CSKP 566/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Krzysztof Wesołowski

w sprawie z powództwa E. S.
przeciwko Narodowemu Bankowi Polskiemu
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 stycznia 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z 25 lutego 2020 r., sygn. akt I ACa 105/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Narodowego Banku Polskiego na rzecz E. S. kwotę 377 214,56 zł wraz z

ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 200 000 zł od 10 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz 177 214,56 zł od 6 listopada 2012 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 25 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację pozwanego.

Sąd drugiej instancji ustalił, że pozwany przygotowując emisję monet standardowo poszukuje osób uprawnionych do wizerunków wykorzystywanych na tych monetach. W przypadku spornych monet i osoby W. S. poszukiwania zakończono na nieżyjącej córce malarza - N. S.. Poszukiwania ograniczyły się do stron internetowych. Roszczenia powódki zostały ujawnione dopiero po emisji monet w grudniu 2009 r. Na etapie rozmów przedsądowych, kwestionowana była przede wszystkim wysokość żądanych kwot, zobowiązano także powódkę do formalnego uregulowania praw spadkowych.

Autorem projektu monet, których dotyczy spór i modeli gipsowych jest E. T., z którą pozwany zawarł w tym przedmiocie dwie umowy o dzieło. Założeniem serii było promowanie polskich malarzy. Każda z monet miała pokazać portret malarza i jego najbardziej charakterystyczny obraz, który byłby technologicznie możliwy do wykonania przez mennicę. W samym, przedstawionym na monecie wybranym obrazie malarza, nie ma dodanego żadnego elementu. Na przodzie monety 20 zł jest portret S. oraz podpis: W. S. wykonany czcionką, którą wymyślił. Układ na monecie jest autorski artysty - grafika E. T., która uważała, że skoro pozwany zlecił zaprojektowanie monet z wykorzystaniem obrazów S., to ma do nich prawa autorskie i ona tego nie musi oddzielnie ustalać. Miała tylko obowiązek podać z jakich prac korzystała. Przygotowała kilka projektów i do każdego podała wykorzystane prace S.. Ze strony pozwanego nie było sugestii jakich obrazów użyć, tylko nazwisko malarza. Obrazy znajdowały się w Muzeum w Ł.. Artystka dysponowała także wydaną przez Muzeum książką zawierającą reprodukcje jego prac. Projekt był robiony komputerowo, bo inaczej obrazy nie mogłyby być dokładnie powielone, a następnie przekładany na model gipsowy wykonany ręcznie.

Moneta 2 zł zrobiona jest ze stopu Nordic Gold czyli stopu miedzi i niklu. Monety z tego stopu kierowane są do obiegu według wartości nominalnej. Nie

sprzedają ich również banki komercyjne, okolicznościowe serie są jednak wychwytywane przez kolekcjonerów. Moneta 20 zł ma charakter tylko kolekcjonerski. Taka moneta jest wprowadzona do obiegu zarządzeniem Prezesa NBP, publikowanym w Monitorze Polskim, gdzie określona jest jej cena wyższa niż nominalna wartość monety. Koszt pozyskania monety to koszt materiału, cena produkcji, inne koszty banku w tym koszty projektowania, transportu. Do tego dodaje się procent zysku, który chce uzyskać bank i na tej podstawie ustalona jest cena. Nakład monety 20 zł ustalony był w zarządzeniu prezesa NBP na 100 000 sztuk, z czego na 24 października 2016 r. sprzedano 75 894 sztuki. Pierwsza cena od 7 grudnia 2009 r. wynosiła 121 zł, od 18 lutego 2011 r. 144 zł. Monety srebrne niesprzedane w ciągu 2 lat od wprowadzenia do obiegu są przetapiane. Zysk netto ze sprzedaży wyniósł 1 289 504,35 zł.

W projekcie monety 2 zł autorstwa E. T. wykorzystany został w całości utwór W. S. z cyklu „T.” z 1942 r., który zajmuje 19,8% powierzchni awersu monety, czyli 9,9% powierzchni całej monety. Natomiast w monecie 20 zł wykorzystany został w całości utwór (obraz olej na płótnie) „K.” z 1934 r., a także znaki graficzne (czcionki) autorstwa W. S., z tym, że wytworzona została dodatkowo według tej samej koncepcji czcionka „N”. Powierzchnia tego utworu zajmuje 45% rewersu, czyli 22,5% powierzchni całej monety, a czcionki autorstwa W. S. zajmują 14,6% powierzchni awersu, czyli około 7,3% powierzchni całej monety. Łącznie oba elementy zajmują 29,8% powierzchni monety. W zakresie utworu obraz olej na płótnie „K.” z 1929 r. na monecie 20 zł, można mówić jedynie o inspiracji tą pracą przez element przypominający kształtem literę P. Brak jest natomiast cech indywidualnych oryginalnego dzieła W. S. obejmującego m.in. kolorystykę i fakturę symboli, proporcję. Korzystanie przez pozwanego ze spornych monet mieści się w kategoriach pól eksploatacji określonych w art. 50 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (aktualnie tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm., dalej: „prawo autorskie”) i obejmowało w szczególności: utrwalenie utworu w pamięci komputera zwielokrotnienie utworu na nośnikach materialnych (monetach) - odpłatne wprowadzenie tego nośnika do obrotu. Korzystanie to miało charakter bezpośredni, albowiem utwory autorstwa W. S. stanowiły niezależne i kompletne elementy projektów autorstwa E. T..

Elementem opracowania była jedynie czcionka „N”, co jednak nie wpływa na wysokość należnego w praktyce rynkowej za wykorzystanie utworu wynagrodzenia.

Na rynku brak jest danych o wysokości wynagrodzenia za udzielanie zgody za korzystanie z prac W. S. w sposób analogiczny jak w przedmiotowej sprawie. W cenniku wynagrodzeń autorskich za korzystanie z praw autorskich do utworów plastycznych Związku Polskich Artystów Plastyków w tabeli VIII „Papiery wartościowe, banknoty, monety, medale” opłatą za zwielokrotnienie (reprodukcję) dzieła plastycznego na banknotach, monetach określono na 32 977 zł. Kwota ta ma charakter ryczałtowy i odnosi się do jednorazowego wykorzystania jednego utworu plastycznego zreprodukowanego na banknocie lub monecie bez limitu nakładu i bez określenia proporcji jaką dany utwór stanowi względem powierzchni banknotu czy monety. Za łączne wykorzystanie na obu monetach 3 utworów wynagrodzenie obliczone metodą rynkową winno wynosić zatem $3 \times 32\,977\text{ zł} = 98\,931\text{ zł}$ (32 977 zł za monetę 2 zł i 65 954 zł za 20 zł).

Natomiast przy zastosowaniu metody dochodowej punktem wyjścia są wpływy uzyskane z obu monet przemnożone przez procent powierzchni zajmowanej przez wykorzystane dzieła. Dla monety 2 zł wartość wpływów stanowiła 2 600 000 (2 zł x 1 300 000 egz.), a zajęta przez wykorzystany utwór powierzchnia monety, to 9,9%, czyli $2\,600\,000\text{ zł} \times 9,9\% = 257\,400\text{ zł}$. Dla monety 20 zł (wpływy pomniejszone o rabaty dla klientów instytucjonalnych), to 6 742 488,25 zł, a wykorzystana powierzchnia 29,8% = 2 009 261,50 zł. Od tak ustalonej ceny sprzedaży należy przyjąć zryczałtowaną stawkę 9% ustaloną w cenniku wynagrodzeń autorskich za korzystanie z praw autorskich do utworów plastycznych Związku Polskich Artystów Plastyków tabela XV „przedmioty użytkowe i dekoracyjne, opakowania”, skorygowaną wskaźnikiem eksperckim w wysokości 50%, czyli 4,5%. Wysokość wynagrodzenia za wykorzystanie na monecie 2 zł ryciny ołówka na papierze z cyklu „t.” z 1942 r. wynosiłaby zatem przy tej metodzie $257\,400\text{ zł} \times 4,5\% = 11\,538\text{ zł}$, zaś za wykorzystanie na monecie 20 zł utworów „K.” z 1934 r. i A.. (krój czcionki opracowany w 1932 r.) $2\,009\,261,50\text{ zł} \times 4,5\% = 90\,416,76\text{ zł}$. Łącznie 101 999,76 zł. Kwota ta jest zaledwie nieznacznie wyższa od wskazanej powyżej kwoty 98 931 zł obliczonej metodą rynkową i potwierdza prawidłowość obliczenia tej pierwszej, która nadto w realiach przedmiotowej sprawy

jest bardziej adekwatna dla ustalania należnego wynagrodzenia. Z kolei, korzyści uzyskane przez pozwanego z tytułu rozpowszechniania dzieł W. S. dotyczą tylko monety 20 zł, z której pozwany uzyskał przychód netto 6 742 488,25 zł, a koszty netto sprzedanych monet wyniosły 5 452 983,90 zł. Zysk przed opodatkowaniem to zatem 1 289 504,35 zł. Ponownie posługując się proporcją powierzchni zajmowanej przez wykorzystane dzieła, zysk w zakresie bezprawnie wykorzystanych utworów to 29,8% tej kwoty, czyli 384 272,30 zł przed opodatkowaniem, a 311 260,56 zł po opodatkowaniu.

Kwota ta nie uwzględnia kosztu wytworzenia monet, które nie zostały wprowadzone do obrotu i zostały finalnie przetopione.

Emisja monet kolekcjonerskich jest realizowana przez pozwanego na zasadach komercyjnych, a celem emisji wartości kolekcjonerskich jest generowanie zysku w postaci marży pozwanego. Tematyka przedstawiona na monecie kolekcjonerskiej musi być tak dobrana, aby wzbudzić zainteresowanie nabywców. Jednak zasięg emisji takich monet jest zbyt mały, aby faktycznie popularyzować jakąś ideę, osobę lub zdarzenie.

Spadek po W. S., zmarłym 26 grudnia 1952 r., nabyła jego córka N. S., natomiast spadek po niej, zmarłej 13 października 2001 r., nabyła na podstawie testamentu między innymi powódka, która w wyniku umownego działu spadku otrzymała na własność wszelkie przysługujące N. S. majątkowe i niemajątkowe prawa autorskie.

Pierwsze wezwanie do zapłaty kwoty 9 000 zł tytułem honorariów autorskich i 50 000 zł tytułem odszkodowania za wykorzystanie bez zgody właściciela praw, powódka wystosowała do pozwanego pismem datowanym na 28 lipca 2010 r. z prezentatą pozwanego 3 sierpnia 2010 r. Kolejne próby polubownego rozstrzygnięcia roszczeń powódki, pomimo formalnego uregulowania przez nią praw do spadku, nie powiodły się. Pismem z 25 czerwca 2012 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 200 000 zł do 10 lipca 2012 r.

W dniu 11 października 2012 r. powódka złożyła w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, w sprawie VI Co 1903/12, zawiadanie pozwanego do próby ugodowej w zakresie zapłaty kwoty 500 000 zł za

wykorzystanie monet z utworami i wizerunkiem W. S.. Wniosek doręczono 23 października 2012 r. Na posiedzeniu jawnym 22 listopada 2012 r. do zawarcia ugody nie doszło.

Sąd Apelacyjny uznał, że w kontekście art. 29 prawa autorskiego nie sposób podzielić stanowiska, iż utwory W. S. miałyby być „drobnymi utworami”, skoro stanowiły dzieła wybitne. Poza tym cytat musiał być uzasadniony „wyjaśnianiem, analizą krytyczną, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości”. Twierdzenie o cytacie w ramach cyt. art. 29 zresztą w ogóle nie pojawiło się w argumentacji strony pozwanej. Ponadto, pozwany powołując się na rzekomy cytat pomija, że zgodnie z art. 34 prawa autorskiego warunkiem dozwolonego cytatu jest wymienienie imienia i nazwiska twórcy oraz źródła oraz przede wszystkim art. 35 - dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słusze interesy twórcy. Wykorzystanie kilku utworów znanego malarza na tak masową skalę, przy emisji monet, z pewnością nie mieściło się w granicach normalnego korzystania z utworu.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że jedną z reguł cytowania, jest to, iż przytaczany (cytowany) utwór musi pozostawać w takiej proporcji do wkładu twórczości własnej, aby nie było wątpliwości co do tego, że powstało własne dzieło. Właściwa proporcja polega na tym, że cytat musi pełnić rolę podrzędną. Nie może w żadnym wypadku prowadzić do kopiowania utworu, z którego został zaczerpnięty. Trzeba wziąć pod uwagę inwencję twórczą osoby, która dokonuje zastosowania cytatu. Cytat nie może sam tworzyć utworu, musi być częścią większej całości, a nie sam w sobie całością. W przedmiotowym stanie faktycznym utwory S. pełnią rolę kluczową, nadrzędną, dominującą wobec pozostałych elementów monety, co zresztą wynika chociażby z samego zamierzenia pozwanego, którym było wyemitowanie monet ukazujących właśnie twórczość malarza. Znajduje to potwierdzenie w słowach świadka E. T., projektantki monet, która wskazała, że jej zadaniem było jak najwierniejsze odwzorowanie twórczości W. S.. Przeniesienie dzieła na inny nośnik, o czym była mowa wyżej, wiąże się z pewnymi modyfikacjami, mają jednak one wyłącznie charakter techniczny, wynikają z technicznych uwarunkowań procesu reprodukcji, co jednak nie zmienia faktu użycia w całości określonego dzieła.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie można zgodzić się z zarzutem o braku możliwości znalezienia uprawnionej do praw autorskich po zmarłym artyście powódki, jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność majątkową pozwanego. W przypadku spornych monet i W. S. poszukiwania zakończono na nieżyjącej córce malarza - N. S.. Poszukiwania ograniczyły się do stron internetowych. Pozwany w momencie podjęcia decyzji o emisji wiedział o tym, że utwory S. są chronione, nie odnalazł spadkobierców i nie podjął żadnych inicjatyw by ich odnaleźć. Ograniczył się do ogólnikowego przejrzania stron internetowych, nie skontaktował się nawet z Muzeum w Ł. - instytucją, w której znajdują się oryginalne egzemplarze dzieł S..

Zdaniem Sądu drugiej instancji obowiązkiem pozwanego było podjęcie działań w celu ustalenia, z jednej strony czy stosownie do treści art. 36 prawa autorskiego autorskie prawa majątkowe w odniesieniu do dzieł W. S. nie wygasły z upływem lat siedemdziesięciu: od śmierci twórcy, z uwzględnieniem przepisu art. 39 prawa autorskiego, z drugiej zaś ustalenie ewentualnie kręgu podmiotów uprawnionych do powyższych praw.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, podnoszona przez pozwanego kwestia działania w celu „promocji twórczości W. S.”, nie mogła zostać przyjęta jako wywierająca wpływ na ocenę braku naruszenia przysługujących powódce praw autorskich. Dzieła artystów wykorzystywanych przy emisji monet z serii „M.” nie wymagały jakiegokolwiek dodatkowego rozgłosu czy reklamy, na które wskazuje skarżący.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie sposób również zgodzić się z zarzutami pozwanego, co do faktu braku wykazania przez powódkę posiadania majątkowych praw autorskich do wykorzystanych dzieł autorstwa W. S.. Z załączonych bowiem postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku jasno wynikało, że cały spadek po W. S. nabyła jego córka N. S., zaś jednym ze spadkobierców N. S. była powódka – E. S.. Z kolei z załączonej umowy częściowego działu spadku z 8 maja 2006 r. jasno wynika, że na wyłączną własność spadkobiercy E. S. przyznano: ruchomość w postaci siedmiu szkiców autorstwa W. S.; wszelkie majątkowe i niemajątkowe prawa autorskiej przysługujące N. S., w szczególności od Wydawnictwa

Naukowego „S.” z tytułu honorarium autorskiego za sprzedaż książek „K.” oraz „S.”. Wskazana umowa z 8 maja 2006 r. dotyczy wprowadzie części spadku, jednak pozwany pomija, iż w § 1 tej umowy jest to wyjaśnione - umową objęty jest spadek po zmarłej N. S. w części dotyczącej ruchomości, praw majątkowych i wierzytelności, z wyłączeniem własnościowego prawa spółdzielczego do lokalu nr 184 w budynku przy ul. [...] w W.. Stąd właśnie dział był „częściowy” - nie dotyczył bowiem wyłącznie spółdzielczego prawa do lokalu.

Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny, podniesiony przez pozwanego, zarzut przedawnienia. Sąd pierwszej instancji prawidłowo bowiem przyjął, że termin przedawnienia wynosi 10 lat, został on dodatkowo przerwany 12 października 2012 r. wystąpieniem o zawezwanie do próby ugodowej (było tam żądanie zapłaty z tego tytułu kwoty 500 000 zł), a po bezskutecznym zakończeniu tej próby 22 listopada 2012 r. rozpoczął biec od początku. Roszczenie o wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści (311 260,56 zł) zresztą podlega 10-letniemu przedawnieniu, roszczenie o naprawienie szkody - nawet jeśli stosować 3-letni termin od dnia dowiedzenia się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej - nie uległo przedawnieniu ze względu na zawezwanie do próby ugodowej oraz następnie złożenie pozwu, który opiewał na kwotę 300 000 zł. Bezpodstawne jest twierdzenie o tym, że roszczenie w zakresie przekraczającym wysokość żądania z pozwu uległo przedawnieniu najpóźniej w 2015 r., to jest 3 lata od dnia zawezwania do próby ugodowej, gdyż jak wskazano, rozszerzenie powództwa dotyczyło kwot wydania uzyskanych korzyści (termin przedawnienia 10 lat). Od samego początku nie było sporu co do tego, że właściciele praw autorskich do dzieł S. należy się zapłata za wykorzystanie tych dzieł w monetach. Pozwany co do zasady to roszczenie uznawał, kwestionował jedynie, najpierw fakt posiadania przez powódkę praw autorskich, następnie - już po przedstawieniu dokumentów - wysokość kwoty, uważając ją za wygórowaną.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną pozwany, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1, 2 i 3 prawa autorskiego przez przyjęcie przez Sądy obu instancji, że monety 10 i 20 złotych (ich rewersy i awersy), przygotowane przez E. T., nie są przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze i nie są utworami w rozumieniu prawa autorskiego, lecz jedynie podłożem i zbiorem kopii utworów W. S.;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 4 pkt 2 prawa autorskiego przez przyjęcie przez Sądy obu instancji, że znaki pieniężne (monety 10 i 20 złotych) emitowane przez pozwanego zgodnie z art. 227 ust. 1 Konstytucji RP i art. 31-33 i 36 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim są przedmiotem prawa autorskiego i ich emisja oraz wprowadzenie do obiegu podlega przepisom prawa autorskiego oraz iż od wysokości emisji i dochodów z emisji zależy wysokość odszkodowania należnego powódce za naruszenie przez pozwanego praw autorskich do utworów W. S.;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 29 prawa autorskiego przez przyjęcie przez Sądy obu instancji, że zamieszczone na monetach 10 i 20 złotych, wyemitowanych w ramach serii „P.”, utwory W. S. nie stanowią cytatów, lecz są zbiorem niezwiązanych ze sobą kopii utworów W. S.;
4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 34 prawa autorskiego przez przyjęcie przez Sądy obu instancji, że pozwany umieszczając w broszurze wydanej z okazji emisji monet poświęconych W. S. informacji o autorze zamieszczonych utworów i nazw utworów oraz umieszczeniu imienia i nazwiska twórcy na monecie nie zachował obowiązku wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła;
5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 41 ust 2 prawa autorskiego przez przyjęcie przez Sądy obu instancji, że powódka nabyła prawa autorskie po W. S. w sposób dorozumiany przy okazji nabycia wynagrodzenia z praw autorskich po N. S.;
6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 79 prawa autorskiego przez przyjęcie przez Sądy obu instancji, że odszkodowanie w przypadku naruszenia praw autorskich przy emisji monet należy się w wysokości uzyskanych korzyści, to jest dochodu osiągniętego przez pozwanego z tych monet, mimo iż monety te są objęte wyłączeniem wskazanym w art. 4 prawa autorskiego;
7. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym,

co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne w ten sposób nie zostały rozpoznane i naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej wyroku.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości; ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, a w przypadku stwierdzenia podstaw - uchylenia w całości również orzeczenia Sądu Okręgowego w Łodzi i przekazania sprawy do rozpoznania temu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona pomimo, że nie wszystkie argumenty zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były przekonujące.

Zgodnie z art. 4 prawa autorskiego nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego:

- 1) akty normatywne lub ich urzędowe projekty;
- 2) urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole;
- 3) opublikowane opisy patentowe lub ochronne;
- 4) proste informacje prasowe.

W literaturze przedmiotu przekonująco wyjaśnia się, że materiałami urzędowymi, ze względu na ich powstanie, są m.in. środki płatnicze (zob. J. Barta, R. Markiewicz [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiakalski, K. Felchner, E. Traple, J. Barta, R. Markiewicz, Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, wyd. V, Warszawa 2011, teza 12 do art. 4; R. M. Sarbiński [w:] *Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów*, red. M. Siciarek, Warszawa 2014, art. teza 18 do art. 4; D. Flisak [w:] M. Bukowski, Z. Okoń, P. Podrecki, J. Raglewski, S. Stanisławska-Kloc, T. Targosz, D. Flisak, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2015, teza 10 do art. 4; A. Niewęglowski [w:] *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, teza 8 do art. 4).

Od razu należy podkreślić, że z uwagi właśnie na procedurę prawną powstania środków płatniczych, stanowią one materiały urzędowe bez względu na to, czy w danej sytuacji posiadają również charakter komercyjny.

Pomimo pewnych kontrowersji, zasadnie przyjmuje się zatem, że środki płatnicze: banknoty i monety, objęte są wyłączeniem z art. 4 prawa autorskiego. Implikuje to wniosek, że środki płatnicze nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego. Skoro zatem, w myśl art. 1 ust. 1 prawa autorskiego przedmiotem tego prawa jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór), to tym samym środki płatnicze nie stanowią utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Wyłącznie ta okoliczność powoduje, że same nie korzystają z ochrony prawnoautorskiej, ale nie oznacza to, że przy ich tworzeniu mogą być naruszane prawa innych twórców do dzieł podlegających tej ochronie (tj. niepodlegających wyłączeniu z art. 4 prawa autorskiego).

Przyjęcie powyższego założenia wywarło dalsze konsekwencje. Otóż, zgodnie z art. 29 prawa autorskiego wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów oraz rozpowszechnione utwory plastyczne, utwory fotograficzne lub drobne utwory w całości, w zakresie uzasadnionym celami cytatu, takimi jak wyjaśnianie, polemika, analiza krytyczna lub naukowa, nauczanie lub prawami gatunku twórczości. Przepis wprowadza zatem tzw. prawo cytatu. Jednakże zgodnie z tą normą, wspomniane prawo odnosi się tylko i wyłącznie do utworów, zdefiniowanych w art. 1 prawa autorskiego. W rezultacie, w przypadku wytwarzania środków płatniczych omawiane prawo cytatu jest wyłączone.

Zgodnie z art. 34 prawa autorskiego można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła. Podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości. Twórcy nie przysługuje prawo do wynagrodzenia, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Skarżący, podnosząc zarzut naruszenia powyższego przepisu, zwrócił uwagę na to, że została wydana broszura, w której zostały podane informacje dotyczące W. S. i jego utworów wykorzystanych na przedmiotowych monetach.

Tymczasem pozwany pominął, że aby w ogóle podjąć analizę na temat sposobu i zakresu podania informacji, zgodnie z wymaganiami art. 34 prawa autorskiego, należy najpierw wskazać podstawę i zakres granic dozwolonego użytku w konkretnych okolicznościach sprawy. Skarżący nie sprostął temu obowiązkowi. Ponadto nie można pomijać, że dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słusne interesy twórcy (art. 35 prawa autorskiego), a w niniejszej sprawie jednoznacznie wykazano naruszenie słuszných interesów następców prawnych twórcy. Nadto, sama broszura jest "oderwana" od nośników powielenia cudzego dzieła jakimi są monety.

W myśl art. 41 prawa autorskiego:

1. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej:

1) autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby w drodze dziedziczenia lub na podstawie umowy;

2) nabywca autorskich praw majątkowych może przenieść je na inne osoby, chyba że umowa stanowi inaczej.

2. Umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu, zwana dalej "licencją", obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione.

Niewątpliwie prawa autorskie majątkowe wchodzą do spadku. Spadkobierca nabywa je z chwilą otwarcia spadku. Jeśli spadek przypada kilku spadkobiercom, do działu spadku pozostają oni we wspólności majątku spadkowego. Stosuje się do tej wspólności regulacje poświęcone współwłasności w częściach ułamkowych oraz art. 1035–1046 k.c. (zob. A. Niewęglowski [w:] *Prawo autorskie...*, teza 30 do art. 41).

Autorskie uprawnienia majątkowe podlegają tym samym regułom dziedziczenia, którym podlegają pozostałe składniki majątku spadkodawcy. Tytułem do dziedziczenia może być zatem zarówno testament, jak i ustawa (dziedziczenie ustawowe). W konsekwencji powołany do spadku może być jeden bądź więcej spadkobierców. W przypadku wielości spadkobierców, w wyniku dokonania działu spadku, każdy ze spadkobierców może nabyć udział w autorskim prawie

majątkowym wchodzącym w skład masy spadkowej. W konsekwencji spadkobiercy staną się wspólnie podmiotami uprawnionymi do prawa autorskiego (zob. B. Giesen [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych* [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze*. Tom I, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, teza 10 do art. 41).

Nie powinno być wątpliwości, że w przypadku wielu spadkobierców uzyskanie przez pojedynczego spadkobiercę całości należących do spadku i podlegających dziedziczeniu autorskich praw majątkowych do utworu może nastąpić dopiero w wyniku działu spadku (art. 1037–1046 k.c.) – zob. W. Machała [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. R. M. Sarbiński, Warszawa 2019, teza 9 do art. 41.

Nie powinno być sporne, że umowny dział spadku, którego dokonali spadkobiercy po N. S. w ogóle nie mieści się w zakresie normy zawartej w art. 41 ust. 2 prawa autorskiego. Zasada bowiem, że autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby w drodze dziedziczenia, obejmuje również sposoby wyjścia ze współwłasności majątku spadkowego, w ramach działu spadku, w tym również częściowego, który dopuszcza art. 1038 § 2 k.c. Sposób sformułowania zakresu uzyskanych praw majątkowych przez powódkę, w przedmiotowym umownym dziale spadku, nie pozostawia wątpliwości w zakresie przysługiwania jej czynnej legitymacji procesowej w niniejszym postępowaniu.

Niewątpliwie, skarżący nie jest konsekwentny w swych osądach co do tego, czy środki płatnicze stanowią przedmiot prawa autorskiego, o czym świadczą treści zarzutów sformułowanych w punktach 1 i 6 petitum skargi kasacyjnej. Tym niemniej – choć jednoznacznie wskazano już powyżej, że środki te podlegają wyłączeniu stosownie do dyspozycji art. 4 prawa autorskiego – kwestia ta w odniesieniu do zarzutu sformułowanego w punkcie 6 petitum skargi kasacyjnej nie ma znaczenia. Sedno problemu bowiem nie tkwi w tym, czy środki te stanowią utwór w rozumieniu prawa autorskiego, ale w tym, że podczas ich wytworzenia naruszono prawa autorskie innych osób. W takiej sytuacji, art. 79 prawa autorskiego jak najbardziej ma w pełni zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. już *a priori* był nieuzasadniony i to z dwóch powodów. Po pierwsze, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a nadto w myśl art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Po drugie zaś, art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny zebranego materiału dowodowego, a nie poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych.

Z kolei, gdy chodzi o zarzut obrazy art. 327¹ § 1 k.p.c., to do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby sporządzone przez Sąd drugiej instancji uzasadnienie uniemożliwiało prześledzenie toku rozumowania sądu. Tymczasem, wręcz przeciwnie wywód Sądu *ad quem* dał podstawę do dokonania pełnej oceny zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej. Nadto, Sąd drugiej instancji odniósł się do zarzutów apelacyjnych pozwanego.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pojawił się również zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny upływu przedawnienia (s. 15 uzasadnienia skargi). Nie został on jednakże wzięty pod uwagę, ponieważ konstrukcja skargi kasacyjnej wymaga przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie skargi nie jest miejscem na przytaczanie dalszych podstaw kasacyjnych. Podstawy te winny być wskazane wyczerpująco w petitum skargi kasacyjnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

(r.g.)

[ał]